

Kłopotliwe kwalifikatory chronologiczne w słownikach języka polskiego

Słowa kluczowe: leksykografia, słownik, kwalifikator leksykograficzny, chronologia, synchronia, diachronia.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.100.3.5>

Kwalifikator to jeden z podstawowych terminów polskiej leksykografii, ale nie ma on długiej tradycji w rodzimym językoznawstwie. Do opisu słownikarskiego wprowadził go w latach 50. XX wieku Witold Doroszewski (1954: 74), formułując podstawy teoretyczne swojej koncepcji leksykograficznej. Wyraz *kwalifikator* ma pierwszą dokumentację słownikową właśnie w SJPdor¹. Zaznaczyć jednak trzeba, że terminologiczny status kwalifikatora został potwierdzony stosunkowo niedawno. Starsze kompendia wiedzy o języku polskim omawianego terminu nie poświadczają, na przykład *Słownik terminologii językoznawczej* (Gołąb i in. 1968) czy *Encyklopedia wiedzy o języku polskim* (Urbańczyk (red.) 1978). Uwzględnia go natomiast *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (Polański (red.) 1999: 324) w rozumieniu:

W leksykografii symbol lub skrót określający zakres używalności wyrazu hasłowego, np. *mat.* – termin matematyczny, *med.* – medyczny, *daw.* – dawny, *pot.* – potoczny, *reg.* – regionalny.

Gdy mowa o kwalifikatorach, na myśl przychodzi dwa artykuły: *Kwalifikatory w słownikach języka polskiego* Bogdana Walczaka (1988) oraz *Kwalifikatory w słownikach – próba systematyzacji* Anny Engelking, Andrzeja Markowskiego i Elżbiety Weiss (1989), które właściwie zapoczątkowały naukową refleksję nad kwalifikacją zasobów leksykalnych polszczyzny². W pierwszym z nich pokazano rozwój systemu kwalifikowania słownictwa w dziejach polskiej leksykografii (do SJPSzym), w drugim – rozbieżności definicyjne słowa *kwalifikator* oraz zróżnicowanie typologiczne kwalifikatorów w SJPdor oraz SJPSzym³. I choć oba teksty ukazały się pod koniec lat 80. ubiegłego stulecia, to do dziś są jednakowo często przywoływane w literaturze przedmiotu. Uznymślają bowiem, że kwalifikatory są problematyczne w ogóle.

* agnieszka.piel@us.edu.pl; ORCID: 0000-0003-2115-7456

1 SJPdor notuje go w dwóch znaczeniach: 'termin podawany przed niektórymi hasłami słownikowymi, określający dziedzinę używalności hasła, jego charakter, np.: środowiskowy, historyczny, specjalny itp.', 'ten, kto kwalifikuje co, dokonuje klasyfikacji czego'.

2 Powiedzieć trzeba, że do lat 90. XX w. o kwalifikatorach pisano niewiele. Wykaz ważniejszych (starszych i nowszych) publikacji podejmujących tę tematykę podają m.in. Majdak 2004 i Dubisz 2011.

3 Badacze zaproponowali własne rozumienie *kwalifikatora*: „skrót, podawany przed niektórymi hasłami w słowniku, encyklopedii, zawierający informację o zakresie używania danego wyrazu lub jego różnorodnym nacechowaniu (np. stylistycznym, chronologicznym, ekspresywnym)” (Engelking i in. 1989: 299).

W artykule uwagę poświęcę tylko jednemu systemowi kwalifikacji, w moim odczuciu mocno kłopotliwemu. Będę mówić o kwalifikatorach sygnalizujących czasowe nacechowanie form językowych. Mimo że badacze są zgodni co do funkcji kwalifikatorów chronologicznych: charakteryzują one „hasło lub jedno z jego użyc pod względem jego stosunku do współczesności” (SJPdOr: XXXIX), „pozwalają na odróżnienie w słownictwie tego, co w pełni żywotne, powszechne, ekspansywne – od tego, co recesywne, wychodzące z użycia, przestarzałe” (Walczak 1988: 413), „oddają stosunek wyrazu do normy współczesnego języka ogólnopolskiego” (Engelking i in. 1989: 301), to problemy z nimi pojawiają się już w punkcie wyjścia – największą trudność sprawia sama ocena stopnia aktualności zasobów leksykalnych polszczyzny. Chodzi o to, że nie sposób dokładnie uchwycić momentu przechodzenia zasobu słownictwa aktywnego do zasobu słownictwa pasywnego, czyli do archiwum języka. Między tymi warstwami rozpościera się szerokie pasmo przejściowe, co sprawia, że użytkownicy polszczyzny w wielu wypadkach inaczej niż leksykografowie postrzegają żywotność poszczególnych jednostek języka (Handke 1998: 9–27; 1999: 9–20)⁴. Brak ogólnoteoretycznych ustaleń nad procesem wygasania wyrazów oraz subiektywność w orzekaniu o archaicznym/anachronicznym charakterze leksemów dodatkowo rzecz wikłają (Smólkowa 1975: 248–249; Handke i in. 1996: 35; Walczak 1998a: 32–34). Jakich jeszcze kłopotów przysparzają kwalifikatory chronologiczne? To właśnie zamierzam ustalić.

Zanim przejdę do zakreślonych tytułem rozważań, zaznaczę, że zastosowanie kwalifikatora jest wspólne dla współczesnej i dawniejszej leksykografii. Na wstępie wspominałam, że do praktyki słownikarskiej termin *kwalifikator* wszedł w połowie XX wieku, ale dawni słownikarze, choć kwalifikatorów nie nazywali kwalifikatorami, to je stosowali, wpływając tym samym na kształt współczesnego im opisu leksykograficznego. Walczak (1988: 414) pisał, że:

System kwalifikowania wyrazów rozwijał się wraz z rozwojem polskiej leksykografii i jej warstwu. Jak to zwykle bywa, i w tej dziedzinie nie od razu Kraków zbudowano. [...] kwalifikatory przeszły długą ewolucję formalną, zanim przybrały dzisiejszą postać [...].

Kwalifikatorami posługiwano się na długo przed wypracowaniem teoretycznych kryteriów ich używania i samego nazywania. To utwierdza w przekonaniu, że uprawianie danej dziedziny wiedzy, ściślej mówiąc, sztuki, za jaką uważa się leksykografię, jest możliwe bez podbudowy teoretycznej⁵.

1.

Na początek pokażę różnorodność w klasie kwalifikatorów chronologicznych. Ogólnie wiadomo, że potrzeba uwzględniania w leksykonach słownictwa nacechowanego czasowo ma ścisły związek z rozwojem tradycji piśmiennej. Kwalifikatory chronologiczne występują już

4 Zagadnienie to zostało opisane w literaturze przedmiotu, dlatego nie omawiam go tutaj bardziej szczegółowo.

5 Obserwacja historycznej frazeologii prowadzi do identycznego wniosku. Dawni słownikarze uprawiali frazeologię, wyodrębniając i definiując związki frazeologiczne, mimo braku podstaw teoretycznych z tej dziedziny wiedzy (Piela 2018: 137–153).

w XVII-wiecznym leksykonie Grzegorza Knapiusza *Thesaurus polono-latino-graecus*, por. *olim, po staremu, priscum vocabulum, po staroświecku*, oraz w XVIII-wiecznym *Nowym dykcyonarzy to jest Mowniku polsko-francusko-niemieckim* Michała Abrahama Trotza, por. *obs(oletum)* – słowo stare, niezwyčajne (Walczak 1988: 416, 418; 1991: 35)⁶.

Dalsze zróżnicowanie kwalifikatorów najlepiej zobrazować tabelarycznie:

ŹRÓDŁA	SYSTEM KWALIFIKACJI CHRONOLOGICZNEJ ⁷
L	– kwalifikator w postaci pojedynczej gwiazdki (*) ⁸ , czyli asterysku, np. * <i>męczadło</i> ‘narzędzie męczenia’, * <i>okożuszyć</i> ‘kożuchem odziać’, * <i>szarszyn/szarszum</i> ‘gatunek szabli, pałasza’
swil	– <i>prze.</i> – wyraz przestarzały, np. <i>przeważny</i> ‘wielce odważny, śmiały’, <i>rozmoczki</i> w tem wyrażeniu: <i>jaja w rozmoczki</i> ‘na miękko’, <i>smukawica</i> ‘niewieścia suknia’ – <i>nieuż.</i> – wyraz nieużywany, np. <i>panownica</i> ‘panująca królowa, mocarka’, <i>patynkarz</i> ‘szewc, który robi patynki’ – <i>daw.</i> – dawniej/wyraz dawniejszy, np. <i>palkierz</i> (daw. wyraz studencki) ‘poczynający chodzić do szkół’, <i>sumienie/sumnienie</i> (daw. <i>sądnienie, sąmnienie</i>) – zawarte w definicjach sformułowania typu: <i>dawne, po staroświecku</i> (też <i>hist.</i> – brak w spisie skrótów), np. <i>sąśmy, sąście</i> ‘po staroświecku zamiast <i>jesteśmy, jesteście</i> ’, <i>saladyński</i> przymiotnik <i>hist.</i> ‘od Saladyna (króla Palestyny)’, <i>rydzki</i> ‘dawne szelągi w Polsce’
sw	– kwalifikator w postaci: † (staropolskie), np. † <i>młodzianek</i> ‘niemowlę, niewiniątko’, † <i>modlitewnica</i> ‘miejsce, gdzie się modlą; dom modlitwy’, † <i>pod laty</i> ‘w czasie, w doczesności’
SJPDor	– <i>przestarz.</i> – przestarzały, np. <i>chromać</i> ‘utykać na nogę; kuleć’, <i>łacno</i> ‘bez trudu; łatwo’, <i>mączarz</i> ‘handlujący mąką i kaszami’ – <i>wychodzące z użycia</i> , np. <i>strawa</i> ‘pożywienie, pokarm’, <i>zmóc się</i> ‘zdobyc się na co, przemóc się, przewyciężyć się’ – <i>daw.</i> – dawny, dawniej, np. <i>lulka</i> ‘fajka’, <i>rapt</i> ‘uprowadzenie panny, kobiety’, <i>wróźbit</i> ‘wróźbiarz’ – <i>hist.</i> – historia, np. <i>hetmanić</i> ‘być hetmanem, sprawować władzę hetmana’, <i>latyfundium</i> ‘wielka posiadłość ziemska, należąca do jednej osoby, rodu, klasztoru itp.’ – zawarte w definicjach sformułowania typu: <i>dawniej, dawny</i> , np. <i>piędź</i> ‘dawna miara długości; dawniej także: część ręki wyznaczająca tę miarę’, <i>srebrnik</i> ‘dawny pieniądz srebrny’

6 M.A. Trotz wprowadził kwalifikatory w formie znaku graficznego (pojedyncza i podwójna gwiazdka). Kwalifikator w postaci jednej gwiazdki objaśniony jako słowo podejrzane lub rzadkiego używania w rzeczywistości jest wielofunkcyjny i sygnalizuje też wyrazy przestarzałe, np. *almaryja* ‘szafa’, *amarykuje* ‘utyskuje’ (Walczak 1988: 418; 1991: 36).

7 W systemie kwalifikacji chronologicznej znajdują się nie tylko skróty i symbole występujące przed definicją hasła słownikowego, ale też umieszczane w definicjach informacje o nieaktualności desygnatów, np. *w przeszłości, w starożytnej Persji, w czasie II wojny światowej*. Dopowiem, że w artykule na kwalifikator chronologiczny będę używać też określeń: *wskaznik chronologizacji, wskaznik archaiczności*.

8 W L „jedna gwiazdeczka u góry pierwszej litery słowa, oznacza, że słowo to, lub wcale nie, lub przynajmniej w przytoczonym kształcie albo znaczeniu, dziś nie jest używane” (L: *Skróceń Grammatycznych wyluszczenie*, s. LXXIV). Warto dodać, że pojedyncza gwiazdka służyła Lindemu nie tylko do wyróżniania form całkowicie archaicznych, recesywnych i rzadkich, ale też takich, które zaczynały dopiero wchodzić do języka lub się w nim upowszechniać (Walczak 1988: 419; Rzepka, Walczak 1983: 129).

SJPSzym	<ul style="list-style-type: none"> – <i>przestarz.</i> – przestarzały, np. <i>kędyż</i> ‘wzmocnione kędy’, <i>smoktać się</i> ‘całować wzajemnie jeden drugiego’, <i>rajtuzy</i> ‘długie spodnie do konnej jazdy’ – <i>daw.</i> – dawny, dawniej, np. <i>dufny</i> ‘ufny, pełen wiary’, <i>kłobuk</i> ‘czapka futrzana’ – <i>hist.</i> – historia, np. <i>bekieszka</i> ‘męskie okrycie wierzchnie, używane w Polsce od czasów Batorego do połowy XIX w.’, <i>rząd</i> ‘ozdobna uprzęż końska’ – zawarte w definicjach sformułowania typu: <i>dawny</i>, <i>dawniej</i>, np. <i>koniuch</i> ‘pastuch koni; dawniej: parobek doglądający koni’, <i>smolarnia</i> ‘dawny zakład, gdzie się wyprażało z drewna smołę’
PSWP	<ul style="list-style-type: none"> – <i>przestarzały</i>, np. <i>adulator</i> ‘człowiek, który komuś pochlebia’, <i>karminować</i> ‘barwić (usta, policzki) na kolor karminu’, <i>karakan</i> ‘karaluch’ – <i>wychodzący z użycia</i>, np. <i>jary</i> ‘krzepki, w dobrej kondycji fizycznej’, <i>jordanak</i> ‘teren zielony, wyposażony w huštawki, drabinki [...], przeznaczony dla dzieci’ – <i>dawny</i>, np. <i>amikus</i> ‘przyjaciel’, <i>kaligraf</i> ‘nauczyciel kaligrafii’ – <i>historyczny</i>, np. <i>abakus</i> ‘u starożytnych Greków i Rzymian: przyrząd do liczenia’, <i>jasak</i> ‘danina w naturze, głównie w postaci skór zwierząt futerkowych’
WSJPDun	<ul style="list-style-type: none"> – kwalifikator jako składnik definicji, np. <i>bakcyl</i> ‘dawniej: bakteria, wirus (dziś rzadkie)’, <i>księgarz</i> ‘dawniej: wydawca i sprzedawca książek’, <i>wici</i> ‘w dawnej Polsce: wezwanie na wyprawę wojenną’ – odsyłacz w postaci gwiazdki (*) – dotyczy leksemów, które nie mają statusu samodzielnych jednostek języka (w tym m.in. archaizmów), np. <i>ogródek*</i> (zob. <i>bez ogródek</i>), <i>wsze*</i> (zob. <i>po wieczne [wsze] czasy</i>)
ISJP	<ul style="list-style-type: none"> – informacja przekazywana przez kwalifikatory stanowi składnik definicji, np. ... <i>to dawna nazwa</i>, <i>to dawniej...</i>, np. <i>bicykl</i> ‘to dawna nazwa roweru [...]’, ‘Słowo <i>mac</i> dawniej oznaczało matkę’ – kwalifikatory jako określenia opisowe podawane w pełnym brzmieniu, por. <i>Słowo (nieco) przestarzałe</i>, np. <i>bigiel</i>, <i>dziwno</i>, <i>kuma</i>
USJP	<ul style="list-style-type: none"> – <i>przestarz.</i> – przestarzały, np. <i>kądziel</i> ‘linia żeńska’, <i>sierociniec</i> ‘dom dla sierot’, <i>wilgny</i> ‘wilgotny’ – <i>arch.</i> – archaizm leksykalny, np. <i>lątka</i> ‘lalka dziecinna, kukielka’, <i>przemysł</i> ‘pomysłowość, spryt, przemysłność, dziś tylko we fraz., por. <i>własnym przemysłem</i>’ – <i>histor.</i> – archaizm rzeczowy, historyzm, np. <i>radziecki</i> ‘dotyczący rady miejskiej, rajców’, <i>sznurowadło</i> ‘tasiemka do wiązania gorsetów’
WSJP PAN	<ul style="list-style-type: none"> – <i>przest.</i> – przestarzałe, np. <i>gorzeć</i> ‘płonąć’, <i>napitek</i> ‘napój’, <i>piastunka</i> ‘niania’ – <i>daw.</i> – dawne, np. <i>szczęsny</i> ‘szczęśliwy’, <i>srom</i> ‘wstyd’ – zawarte w definicjach sformułowania typu: <i>w dawnej Polsce</i>, <i>w dawnych wiekach</i>, np. <i>raptularz</i> ‘w dawnej Polsce: zapiski dotyczące różnych zdarzeń i spraw bieżących’, <i>paż</i> ‘w dawnych wiekach: chłopak ze szlacheckiego rodu, pełniący służbę na dworze króla lub magnata’
SFJP	<ul style="list-style-type: none"> – <i>daw.</i> – dawny/dawniej, np. <i>być w obłądzie</i> ‘w błędzie, w błędnym mniemaniu’, <i>humanitarne nauki</i>, <i>studia</i> ‘humanistyczne’ – <i>przestarz.</i> – przestarzały, np. <i>sęć się komuś trafia</i> ‘ktoś napotyka trudności’, <i>postawić się jeżem</i> ‘hardo, zuchwale’ – <i>hist.</i> – historia, np. <i>obiady czwartkowe</i> ‘obiady wydawane przez Stanisława Augusta dla wybitnych ludzi’, <i>jechać pocztą</i> ‘pojazdem konnym instytucji przewożącej podróżnych, korespondencję, przesyłki’

SFWP	– <i>rec.</i> – recesywny, np. <i>urodzić się ze srebrną łyżką w ustach</i> ‘mieć wyjątkowe szczęście w życiu’, <i>przestarz.</i> (?) ⁹ <i>utrzyć komuś rogów</i> ‘dać komuś nauczkę, poskromić kogoś’
WSFJP	– <i>daw.</i> – dawne, np. <i>leżeć na marach</i> ‘umrzeć, leżeć na katafalku’, <i>panowie szlachta</i> ‘szlachta’ – <i>przest.</i> – przestarzałe, np. <i>mieć głowę nie (dla/od) kształtu</i> ‘być mądrym, rozumnym, sprytnym’, <i>ciąć chrapackiego</i> ‘spać chrapiąc’ – <i>hist.</i> – historyczny, np. <i>zdobyć (złote) ostrogi</i> ‘być pasowanym na rycerza’, <i>być pasowanym na rycerza</i> ‘być przyjmowanym do stanu rycerskiego’

Zbiorcze zestawienie kwalifikatorów chronologicznych występujących w dawnych i współczesnych słownikach ogólnych i frazeologicznych języka polskiego dowodzi, że są one bogate i różnorodne¹⁰. Upoważnia też do sądu, że jest to jeden z najbardziej niejednorodnych systemów kwalifikacji jednostek języka w polskiej leksykografii w ogóle. Z jednej strony słownictwo nacechowane czasowo opatrywane jest kwalifikatorami nieliterowymi (L, SW, po części WSJPDun), choć ten sposób wyróżniania dawnej warstwy leksykalnej nie zakorzenił się w słownikarstwie, z drugiej strony – literowymi. Dominują tu kwalifikatory w postaci odpowiedniego skrótu pisanego kursywą, podawane bezpośrednio przed definicją w artykule hasłowym, np. *daw.*, *nieuż.*, *przest.*, *przestarz.*, *rec.*, *arch.*, *histor.* (SWil, SJPDor, SJPSzym, USJP, WSJP PAN, SFJP, SFWP, WSFJP). W niektórych źródłach zrezygnowano ze stosowania symboli i skrótów na rzecz pełnych form kwalifikatorów, np. *dawny*, *przestarzały* (PSWP), lub określeń opisowych, np. *Słowo/Wyrażenie przestarzałe* (ISJP). W pełnym brzmieniu kwalifikatory przytaczane są również wtedy, gdy stanowią one składnik definicji (np. ISJP, WSJPDun).

Podkreślić trzeba, że w tabeli ujęto również kwalifikatory, które nie zostały wyszczególnione przez autorów/redaktorów leksykonów ani we wstępach, ani w rozwiązaniu słownikowych skrótów, a które bez wątplenia wiążą się z oceną stopnia żywotności zasobów leksykalnych polszczyzny. Mowa między innymi o kwalifikatorze *wychodzące z użycia*, który pojawia się w SJPDor bez żadnego objaśnienia, przez co wytyczenie granicy między wyrazami przestarzałymi a wychodzącymi jest mocno utrudnione (Smółkowa 1975: 247–248). W wielu wypadkach różny stopień dawności jednostek języka nie jest sygnalizowany wprost przez kwalifikatory, ale sformułowania zawarte w definicjach wyrazów hasłowych, z których jasno wynika nieaktualność desygnatu, np. *wyraz staropolski, za Piastów nazywano tak..., dawniej..., w Polsce w latach/wieku..., w starożytności...* Do tego dochodzą jeszcze słownikowe adnotacje, że archaiczny leksem nie stanowi samodzielnej jednostki języka, lecz jest wyłącznie składnikiem konstrukcji wyrazowej, np. *dziś (tylko/zwykle; żywe) we frazeologii, w terminie*. Owe specyficzne wskaźniki chronologizacji stanowią świadectwo jeszcze większego zróżnicowania w obrębie omawianego systemu kwalifikacji. I to jest pierwsza przesłanka stanowiąca o kłopotliwości kwalifikatorów chronologicznych.

⁹ Pojawienie się w SFWP kwalifikatora *przestarz.* należy traktować jako usterkę redakcyjną.

¹⁰ SJPDor oraz SFJP uważam za dzieła już historyczne. W tabeli pominięto *M. Arcta Słownik frazeologiczny. Poradnik dla piszących* (Galle, Krasnowolski (oprac.) 1928), choć zawiera on kwalifikator: *przestarz.*, ale znalazłam tylko jeden przykład nim opatrzony, por. *przepaść (przepadać) z kretesem*.

2.

Lista kwalifikatorów niosących informacje o żywotności zasobów leksykalnych języka polskiego nie kończy się na zaprezentowanych w tabeli sposobach oznaczania jednostek języka. Okazuje się, że także inne ich rodzaje wiążą się z oceną stopnia aktualności warstw słownikowych. Mam na myśli kwalifikatory frekwencyjny oraz niektóre stylistyczne. One też zapowiadają przechodzenie wyrazów czy frazeologizmów do językowego lamusa. Poza tym w grupie charakteryzowanych kwalifikatorów mieści się również polisemiczny skrót *hist.* (historia, historyczny).

2.1.

Zgodzić się trzeba, że pewne wyrazy i związki wyrazowe z różnych przyczyn występują rzadko w mowie Polaków¹¹. Niewątpliwie jedną z nich jest proces starzenia się słów oraz konstrukcji wielowyrazowych. O tym, że kwalifikator frekwencyjny *rzad.* (rzadki, rzadko używany) zwiastuje spadek żywotności niektórych jednostek leksykalnych, przekonują następujące przykłady:

etranżer ‘cudzoziemiec’, *jadło* ‘pokarm, żywność’, *karlić* ‘sprawić, że coś karleje, traci zdolność wzrostu’, *ładność* ‘ładny wygląd, uroda’, *mączczywo* ‘pokarmy mączne’, *pierw* ‘najpierw; przede wszystkim’ (SJPdOr), *podszyc kogo tchórzem* ‘napędzić komu strachu’ (SFJP), *pierwszej wody* ‘pierwszej jakości, prawdziwy’ (SFWP).

W najnowszych słownikach próżno ich szukać, na przykład w WSJP PAN (to źródło jest ciągle uzupełniane). Nieliczne z nich poświadczą jeszcze USJP, np. *etranżer*, *jadło*, *pierw*, ale z kwalifikacją: *przestarzały*, oraz frazeologizm *pierwszej wody* – bez żadnych kwalifikatorów, chociaż zdaje się, że jest on recesywny – dziś powiemy raczej, że *ktoś, coś jest pierwszej klasy*. Wynika z tego, że wyrazy oraz połączenia wyrazowe z kwalifikacją *rzad.* z upływem czasu albo są oznaczane w słownikach kwalifikatorem informującym o ich anachronicznym charakterze, albo w ogóle są nienotowane. Niezbity dowód stanowią tu wygasłe leksemy czy ich znaczenia, które w SJPdOr występowały z kwalifikatorem frekwencyjnym (*rzad.*), jak też chronologicznym (*daw.* lub *przestarz.*), np.:

gadulić ‘gadać, paplać’ (*daw.*, *rzad.*), *dekurażować* ‘odbierać komu odwagę, energię; zniechęcać, zrażać’ (*rzad.*, *przestarz.*), *molestować* ‘dawać się we znaki, nękać, dokuczać’ (*przestarz.*, *rzad.*) (por. Kwapien 2016: 193–194).

Zdarza się też, że słowa cechujące się niską frekwencją użycia zmieniają swoje zabarwienie stylistyczne, na przykład wyrazy *bezczas*, *bezczyn*, *bezsila* przeszły z klasy wyrazów rzadkich do poetyzmów (por. notacje w SJPdOr i USJP).

¹¹ Są wyrazy rzadkie z natury – na skutek rzadkości desygnatu (Walczak 1998b: 33).

2.2.

Dwa kwalifikatory stylistyczne, to jest *książk(owy)* i *pod(niosły)*, w pewnym sensie także stanowią zapowiedź tego, co w języku będzie stare. Najogólniej mówiąc, oboma opatruje się jednostki mające zabarwienie erudycyjne (właściwe dla języka pisanego lub starannych wypowiedzi mówionych). Z punktu widzenia chronologicznego niektóre wyrazy występujące z tymi kwalifikatorami są również przestarzałe, np.: *ciemieński*, *przywdziać*, *swawola*, *zali* (przykłady z USJP), *niecny*, *nieszczęsny*, *owionąć*, *uczynek* (przykłady za: Smółkowa 1975: 248). Przemawia za tym między innymi fakt, że część leksyki opatrzona w dawniejszych słownikach tymi wskaźnikami dziś ma charakter albo anachroniczny, albo została z języka wyeliminowana, np.:

lico ‘twarz, oblicze; lice, policzek’, *kalać* ‘brudzić, plamić’ (SJPdOr: *książk.*, USJP: *przestarz.*), *imać* ‘chwytać, łąpać, brać’ (SJPdOr: *przestarz.* dziś *książk.*, USJP: brak notacji¹²), *przechera* ‘człowiek chytry, przebiegły; krętać’, ‘człowiek kłótniwy’ (SJPdOr: *przestarz.*, *książk.*, USJP: *przestarz.*), *snadź* ‘widać, widocznie, zdaje się, być może, prawdopodobnie’, *snadnie* ‘łatwo, bez trudu, bez wysiłku’ (SJPdOr: *przestarz.*, *książk.*, USJP: brak notacji).

Dodam, że wyraz *lico* w WSJP PAN występuje z kwalifikatorem: *książkowe*, czasownik *kalać* opatrzono kwalifikacją: *dawne*, pozostałe zaś wyrazy nie są w tym źródle poświadczane.

W zakresie łączenia kwalifikatorów chronologicznych i stylistycznych daje się zauważyć pewną prawidłowość. Otóż w słownikach najczęściej współwystępują kwalifikatory *dawny*, *archaiczny*, *przestarzały* z *książkowym* lub *podniosłym* oraz *poetyckim*, np.:

aliści, *cny*, *pomścić*, *zaprawdę* (z kwalifikacją: *przestarz.* a. *podn.*), *rodziciel*, *waśnić się wdziac* – *wdziewać*, *zwada* (z kwalifikacją: *przestarz.* a./dziś *książk.*), *chrobry*, *rodzic*, *zamczysty* (z kwalifikacją: *arch.* a./dziś *podn.*), *dań*, *sioło*, *wesele* (z kwalifikacją: *przestarz.* a. *poet.*)¹³.

W tym miejscu chciałabym zasygnalizować ważną kwestię. Teresa Smółkowa (1975) pisała, że stawianie między kwalifikatorem chronologicznym a stylistycznym określenia *dziś* podaje w wątpliwość treść i znaczenie kwalifikatora chronologicznego, np. *srom* (*przestarz.* dziś *książk.*, SJPdOr), (*przestarz.* dziś *podn.*, USJP), *dziewka* (Słowo przestarzałe, dziś *książkowe*), *ostać* (Słowo przestarzałe, dziś *książkowe*) (ISJP). W związku z tym pytała: „Jeżeli dany wyraz jest dzisiaj *książkowy*, to w odniesieniu do jakiego okresu jest *przestarzały*?” (Smółkowa 1975: 248). W rozróżnieniu statusu i stanu żywotności jednostek obdarzonych kwalifikatorem chronologicznym istotne jest, jak dowodziła Kwiryna Handke (1999: 14):

12 USJP poświadcza tylko czasownik zwrotny *imać się* (z kwalifikacją: *przestarzały*). Ów wyraz jest dziś zwykle składnikiem związków frazeologicznych, por. *imać się czegoś* ‘zaczynać coś robić, przedsięwziąć coś, brać się do czegoś; zajmować się czymś, coś się kogoś, czegoś nie ima’ ‘coś nie działa na kogoś, na coś; ktoś, coś nie ulega czemuś’.

13 Kwalifikator: *poetycki* dotyczy jednostek słownikowych występujących w tekstach artystycznych lub na nie stylizowanych. Wart uwagi jest wyraz *witeź* ‘rycerz, wojak, bohater’. W SJPdOr występuje on z kwalifikatorem: *hist.*, natomiast w USJP ma kwalifikację: *poet.*

Ustalenie właściwych miejsc dla stron relacji czasowej na osi chronologicznej, tj. dla: a) nadawcy (leksykografa, autora opracowania) wobec kwalifikowanej jednostki językowej; b) zasięgu retrospekcji, tj. odcinka i punktu odniesienia jednostki językowej w przeszłość.

Moim zdaniem zaprezentowane przykłady w zupełności wystarczą, by umocnić przekonanie, że niektóre kwalifikatory stylistyczne z jednej strony sygnalizują spadek funkcjonalności pewnych jednostek słownikowych, z drugiej zaś – informują o wydłużonym czasie ich wychodzenia z obiegu. Okazuje się, że niektóre wyrazy i związki frazeologiczne utrzymują się dłużej w polszczyźnie dzięki zmianie wartości stylistycznej (Piela 2016: 29–30). O reaktywaniu nacechowanego czasowo słownictwa będę mówić w innym podrozdziale.

2.3.

W grupie analizowanych kwalifikatorów mieści się również wskaźnik w postaci skrótu *hist.* (historia, historyczny) lub występujący w pełnej formie: *historyczny* (zob. tab.). Przekazuje on informacje na temat dawnych realiów – nazwy nim opatrzone przypominają eksponaty muzealne lub banknoty bez pokrycia (Siatkowska 1972: 276). Jego funkcja w słownikach jest dwojaka – odpowiada on zawartemu w USJP *historyzmowi* (*histor.*) oraz odnosi się do nazw terminologicznych z zakresu historii (Engelking i in. 1989: 302; Bobrowski 2018: 63). Dodam przy okazji, że archaizmy rzeczowe w niektórych słownikach poprzedza się raz kwalifikatorem *hist.*, raz *daw.*, np. *kominowe* ‘podatek od kominą’ (*daw.*), *pogłównie* ‘podatek od głowy’ (*hist.*), lub wcale nie są one kwalifikowane, np. *misiurka* (przykłady z SJPDor).

Powiedzieć trzeba, że dopiero w USJP odróżniono *historyzm* (*histor.*) od kwalifikatora profesjonalno-naukowego *historia* (*hist.*). Nie ma jednak zgody wśród językoznawców co do stosowania kwalifikatora *histor.* lub *hist.* na oznaczenie dawnych realiów. W WSJP PAN zrezygnowano z jego użycia, bo w rzeczywistości niesie on informacje o desygnacie wyrazu, a nie o jego właściwościach językowych. O dawności desygnatów w tym źródle informuje się w samych definicjach za pomocą odpowiednich formuł (zob. tab.), czasami też w polu *Noty o użyciu* (por. hasło *piastun* ‘opiekun czyichś dzieci’, z adnotacją: ‘Używane w odniesieniu do dawnej przeszłości’). W WSJP PAN skrót *hist.* występuje, ale pełni on identyczną funkcję co w USJP (zob. wstęp do WSJP PAN; Bobrowski 2018: 62–64).

Okazuje się, że spadek żywotności zasobów leksykalnych polszczyzny zapowiadają nie tylko kwalifikatory *stricte* chronologiczne, ale też frekwencyjne i niektóre stylistyczne. To dowód na płynność granic między niektórymi typami słownikowych kwalifikatorów. Skoro inne kwalifikatory, to jest *rzad.*, *książk.*, *podn.* przekazują informacje o wychodzeniu z użycia jednostek języka, to w istocie rzeczy one również mieszczą się w grupie kwalifikatorów chronologicznych. I to jest druga przesłanka stanowiąca o problematyczności omawianego systemu kwalifikacji.

3.

W literaturze przedmiotu przestrzega się przed łączeniem w słownikach niektórych kwalifikatorów, na przykład takich, które naruszałyby zasadę ekonomii wypowiedzi, są ze sobą sprzeczne czy redundantne (Kuryło 1993: 67–68; Kurkiewicz 2007: 42–43).

W systemie kwalifikacji chronologicznej merytoryczne usterki nietrudno wyłapać. Jaskrawym przykładem złamania zasady ekonomiczności językowej jest wyraz *latoś* ‘tego roku, w tym roku’, który w USJP został opatrzony aż sześcioma kwalifikatorami: *arch.* *dziś gw. dial. lud. a. pot. żart.* (por. też *chłopię* kwalifikowany jako *przestarz.* *dzisiaj poet. a. pot. żart.*). Użycie wzajemnie wykluczających się kwalifikatorów chronologicznych *prze(starzały)* oraz *nieuż(ywany)* znaleźć można w swil. Opatrzono nimi następujące słowa: *pewnić* ‘upewniać, pewnym czynić, ręczyć’, *pisać* ‘rysować, kreślić, malować rysami’, *pośladować* ‘podlegać, podpadać’¹⁴. Sprzeczne wydaje się też łączenie kwalifikatorów *przestarzały* i *młodzieżowy*, por. *iść pofikać* ‘iść na tańce’ (WSFJP). Nieczęsto zestawia się kwalifikator chronologiczny z frekwencyjnym, ale i takie przykłady można znaleźć w słownikach, np. *przestarz(ały)*, (*dziś*) *rzad(ki)*: *spójność* ‘ściśła łączność, zwartość’, *sprawa gardlana* ‘dotycząca kary śmierci’ (SJPDoR) (por. też przykłady zawarte w podrozdziale 2.1).

Zastosowanie kwalifikatora *historyzm* doprowadza do swoistej redundancji. Otóż niektóre wyrazy są podwójnie kwalifikowane, to jest zostają opatrzone skrótem *histor.* oraz dodatkowo uznane za dawne w definicji, np. *czeladź histor.* ‘d a w n a służba magnatów i szlachty’, *rajca histor.* ‘w d a w n e j P o l s c e: członek rady miejskiej’, *sążeń histor.* ‘d a w n a jednostka długości’. W takich wypadkach mówi się o tautologii (Kuryło 1993: 67–68). Nie jest to jednak reguła, por. *kataryniarz histor.* ‘muzykant uliczny grający na katarynce’, *koniuch histor.* ‘pastuch koni’, *pacholę histor.* ‘chłopiec do posług; giermek, paż’ (USJP). To samo dotyczy innych źródeł leksykalnych (zob. *hist.* w SJPDoR czy *historyczny* w PSWP).

Opisane przykłady unaoczniają niedoskonałość omawianego systemu kwalifikacji. I to jest trzecia przesłanka stanowiąca o problemach związanych z kwalifikatorami chronologicznymi.

4.

W tym miejscu postawię zagadnienie specyfiki jednostek języka nacechowanych czasowo. Punktem odniesienia w ocenie, jakie elementy języka mieszczą się w granicach kwalifikacji chronologicznej, jest norma współczesnego języka polskiego. W. Doroszewski (1954: 72) pisał, że „z pojęciem normy kojarzy się łatwo pojęcie czegoś statycznego, a to właśnie od razu wyjaławia to zagadnienie. Pojęcie normy jest pojęciem dynamicznym”. To szczególnie ważne w odniesieniu do wyrazów i związków obciążonych czasowo. Warstwa leksykalna kwalifikowana jako dawna dobrze oddaje zmienny charakter normy, albowiem w jej obrębie dokonuje się nieustanny przepływ słownictwa: czynne ← → przestarzałe → archaiczne; czynne ← archaiczne (por. USJP: *Słownik i słownictwo*, podrozdział 2.2). Powyższe zilustruję odpowiednimi przykładami.

4.1.

W klasie jednostek nacechowanych czasowo dochodzi do stałych roszad i niektóre wyrazy czy związki frazeologiczne traktowane we wcześniejszych słownikach jako anachroniczne w późniejszych leksykonach za takie już nie są uważane. Przykładem mogą być frazeologizmy

14 Łączenie kwalifikatora *prze.* z *nieuż.* w swil wy tłumaczyć można dopiero kształtującym się systemem kwalifikacji słownictwa.

uznane w SJPSzym za przestarzałe, które mimo takiej kwalifikacji nie wycofały się z obiegu – w USJP nie mają statusu jednostek anachronicznych, np.:

stokrotnie dziękuję, stokrotnie przepraszam ‘konwencjonalna formułka podziękowania, przeproszenia’ (notacja bez kwalifikatora), *ktos wyzuty z czci i wiary* ‘ktos bez honoru, pozbawiony zasad moralnych’ (z kwalifikacją: *podniosły*), *człowiek (ludzie) podeszły (podeszli) w latach* ‘ktos niemłody, mający dużo lat’ (z kwalifikacją: *książkowy*), *siarczyste pioruny* ‘silne, głośne pioruny’ (z kwalifikatorem: *książkowy*), *szlifować bruki* ‘wałęsać się po mieście bez celu; próżnować’ (z kwalifikacją: *potoczny*).

Nadawanie wychodzącym z użycia jednostkom języka zabarwienia podniosłego, czasem też żartobliwego, a nawet – rzadziej – potocznego przedłuża ich żywot w języku (Piela 2016: 29–30). Wspomniałam o tym, pisząc o łączeniu kwalifikatorów chronologicznych i stylistycznych. Właśnie zmiana wartości stylistycznej zstępujących elementów języka często decyduje o ich wydobyciu z językowej niepamięci.

Nawet z pobieżnego oglądu materiału leksykalnego zawartego w różnych współczesnych słownikach wynika, że z kwalifikatorami chronologicznymi współwystępuje nadzwyczaj często kwalifikator ekspresywny *żartobliwy* (czasem *ironiczny, pogardliwy*). Oddaje on humorystyczne nastawienie nadawcy wypowiedzi do treści komunikatu, przy czym jednostki nim opatrywane w samej warstwie brzmieniowo-słotwórczej zawierają jakiś element budzący wesołość (Engelking i in. 1989: 304–306). Okazuje się, że dawne słowa i połączenia wyrazowe świetnie tu pasują, ponieważ z nowym, żartobliwym odcieniem znaczeniowym wydają się ciekawe dla współczesnych użytkowników języka, na pewno są też oryginalne, bo nieszablonowe w nazywaniu nowej rzeczywistości, np.:

biada (ISJP), *białogłowa, czeladka, luby/luba, łapiduch, matula, padam/ścielę się do nówek* (USJP), *stadło małżeńskie, diabli się żenią* (WSFJP), *podróż niebieska* (SFJP).

4.2.

Inna sprawa, że wiele starych wyrazów powraca do polszczyzny w identycznej formie leksykalnej, ale w odmiennym znaczeniu (Handke 1999: 19; Walczak 1998a: 107–116; Piela 2016: 26)¹⁵. Taka na przykład *wieczorynka* wróciła do języka polskiego w nowym sensie, to jest ‘program telewizyjny dla najmłodszych dzieci nadawany wieczorem; dobranocka’. Ów leksem w historii polszczyzny notowany był w znaczeniu ‘zabawa wieczorna, wieczorek; zabawa młodzieży na wsi’ (SJPDor, por. notację w SWil, SW). Ciekawe, że *wieczorynka* na powrót w polszczyźnie gaśnie – nie notuje jej WSJP PAN, poza tym *wieczorynki* nie są już emitowane na antenie TVP (Piela 2016: 146–147). Wskrzeszony został także leksem *sakiewka*. WSJPDun dokumentuje go nie tylko w historycznej semantyce, ale też w nowym znaczeniu: ‘portfel, pieniądze’. Zmianie

15 Zob. przykłady wskrzeszonych form językowych w cytowanej literaturze.

uległo jego stylistyczne nacechowanie – kiedyś był neutralny, w naszych czasach jest słowem potocznym, też żartobliwym (Piela 2016: 26)¹⁶.

4.3.

Orzekanie o archaicznym czy przestarzałym charakterze leksemów jest skomplikowane, ponieważ dawne formy językowe są często albo nieuświadomiane (Piela 2013: 59–71), albo reinterpretowane (Jawór 2010: 36–47), albo w ogóle niezauważane, bo „schowane” w utartych połączeniach wyrazowych (Piela 2012: 247–260; 2014: 235–249; 2016). W słownikach nie uwzględnia się „przeżytkowego” charakteru wielu jednostek języka. Trudno je wyłowić, ponieważ nie są opatrywane żadnym kwalifikatorem chronologicznym, dlatego bez odwołania do historii polszczyzny nie sposób do nich dotrzeć. Przykładem niech będą frazeologizmy z elementem archaicznym, które we współczesnych leksykonach nie mają statusu jednostek dawnych, np. *rodzaj ludzki* (*rodzaj* ‘ród, plemię’), *przyjść w złą godzinę* (*godzina* ‘moment’), *mówić prosto z mostu* (*most* ‘wymoszczona, bita droga’)¹⁷. Oczywiście leksykografowie nie są zobligowani do podawania w słownikach genezy tego typu związków, jednak reperkusje tego są znaczące – wiele połączeń wyrazowych interpretuje się na podstawie aktualnej, a nie historycznej semantyki słów (Piela 2016: 15–16; 2014: 237)¹⁸. W konsekwencji zacierają się ślady dawności jednostek, które cały czas są w społecznym obiegu. A przecież kwalifikatory to problem nie tylko leksykograficzny, pośrednio przekazują one również informacje pozajęzykowe, są bowiem zapisem pewnej wiedzy o świecie oraz świadectwem kulturowych przemian (Dubisz 2011: 105).

W tym podrozdziale starałam się pokazać, że kwalifikatory chronologiczne nie zawsze wskazują na to, że wyrazy i związki frazeologiczne odejdą w zapomnienie. Świadczy to o niemożności przewidywania, jakie jednostki faktycznie wygasną, a jakie żyć będą dalej (Jawór 2011: 88–89). Zresztą jedne formy językowe są w słownikach opatrywane kwalifikatorami, a inne nie. Pomijam już przypadki braku wskaźników archaiczności tam, gdzie być powinny (np. *ki* w SJPSzym, *przelewki* w WSJPDun, *kamerdyner* w USJP, *kryśka* w ISJP). Wszystko to świadczy o kłopotach ze stosowaniem kwalifikatorów chronologicznych.

5.

Kiedy myśli się o słownictwie nacechowanym czasowo, nasuwają się samoczynnie zamierzchłe formy językowe. To absolutnie naturalne, albowiem współczesna praktyka leksykograficzna stosowania kwalifikatorów chronologicznych ogranicza się do oznaczania jednostek języka uważanych za archaiczne lub anachroniczne. A tymczasem, co sygnalizowano w literaturze przedmiotu, teoretycznie w grupie wyrazów naznaczonych chronologicznie powinny

16 Rozważyć by można potrzebę nowego kwalifikatora chronologicznego, który informowałby o uaktywnieniu w języku starych słów czy związków wyrazowych. Mógłby to być skrót typu *reaktyw.* (wyraz/sens reaktywowany).

17 Przykłady związków frazeologicznych z archaicznym/przestarzałym komponentem zawarłam w SFAP.

18 Dla badacza dawnej polszczyzny kwalifikatory słownikowe mają szczególne znaczenie. Podkreślał to B. Walczak (1988: 414), pisząc: „Dla historyka języka kwalifikatory (odzwierciedlające przecież współczesną słownikowi świadomość językową i stylistyczną) stanowią bardzo cenne informacje źródłowe co do historii wyrazów, ich chronologii i geografii w przeszłości [...]”.

znajdować się także słowa nowo powstałe – te również „odchylają się” czasowo od normy współczesnej polszczyzny. Nie ma jednak zwyczaju stosowania kwalifikatora w postaci *nowe* lub skrótu *neolog(izm)*. Jest to zrozumiałe – w słownikach nie odnotowuje się przecież wyrazów (przynajmniej dzisiaj nie ma takiej praktyki), które jeszcze się nie ustabilizowały w języku, czyli nie weszły do normy (Engelking i in. 1989: 302). Owszem, znane są przypadki notacji neologizmów w całej historii polskiej leksykografii, na przykład w słowniku Mączyńskiego, Knapusza, Trotza, Lindego, SWił, SW, SJPDor, ale z reguły odnotowywano wyrazy jeszcze nieurtarte, często indywidualizmy, słowa fikcyjne czy potencjalne, a więc bez realnych szans na wejście w obieg komunikacyjny (Żmigrodzki 2009: 131, 139, 141–142; Walczak 1988: 415–419; 1991: 33–37; Rzepka, Walczak 1983: 128–129).

Rzecz w tym, że leksykony – tak dawniej, jak i dzisiaj – za żywiołowymi przemianami w języku nie nadążają, a materiał w nich zawarty nie odzwierciedla rzeczywistych zasobów leksykalnych polszczyzny danego okresu. Trafnie to ujął Stanisław Dubisz (2013: 115), pisząc:

zmian w słownictwie języka polskiego ostatniego 10-lecia dokonało się co najmniej kilka tysięcy, ale słowniki ich nie rejestrują [...]. Niezależnie od tego, że słowniki rejestrują zawsze stan po zmianach (*ex post*), trzeba podkreślić, iż – niestety – zaczynają one bardziej przypominać archiwum niż obserwatorium językowe¹⁹.

Ze względu na złożoność tego zagadnienia, mam na myśli między innymi kwestię datacji neologizmów czy niemożność oceny, jak długo nowo powstały element leksykalny jest w języku nowy, nie poświęcę mu większej uwagi (por. m.in. Walczak 2011: 321–324). To temat wymagający osobnego artykułu. Dość powiedzieć, że problem chronologicznej klasyfikacji nowej warstwy leksykalnej jest podnoszony w związku z opracowywaniem internetowych słowników²⁰. W WSJP PAN odstąpiono od używania kwalifikatora *nowe*, tłumacząc tę decyzję dynamiką zmian współczesnego języka polskiego (Kurkiewicz 2007: 31)²¹.

Reasumując: sprawa neologizmów również dotyczy omawianego systemu kwalifikacji. I to jest ostatnia już przesłanka stanowiąca o trudnościach związanych z charakteryzowanym typem kwalifikatorów.

19 Ilustracją cytatu może być słowo *kwalifikator*. WSJP PAN podaje, że ów wyraz w polszczyźnie pojawił się w 1850 roku, ale do słownika wszedł ponad sto lat później. Traktuję to jako dowód, że w leksykonach mieszczą się dosłownie wiekowe słowa, które paradoksalnie uważa się za nowe.

20 W XXI wieku słowniki niejako „dzieją” się na naszych oczach. Kiedyś śledzenie zmian językowych było mocno ograniczone, też rozciągnięte w czasie. Dzisiaj sytuacja jest całkiem inna. Zmieniło się techniczne zaplecze pracy leksykograficznej oraz podejście do materiału słownikowego: gdy słowniki miały postać książkową, leksykograf zmuszony był do selekcji jednostek, jakie chce opisać, natomiast w dobie elektronicznych leksykonów musi zdecydować, które jednostki chce w pierw opisać (Żmigrodzki 2007: 168; 2009: 29).

21 W WSJP PAN informacje o „nowości” wyrazu znajdują się w zakładce *Chronologizacja*. W niej podaje się możliwie jak najdokładniejszą datę pierwszej rejestracji „napisu hasłowego” w tekstach polskich (por. WSJP PAN, *Wstęp, Zasady opracowania słownika, Zakres informacji w haśle słownikowym, Chronologizacja*). W WSJPDun o tym, że dany wyraz lub jego sens nie był dotąd ujęty w żadnym leksykonie, świadczy umieszczenie po definicji cytat wraz ze skrótem źródła, z którego pochodzi, np. *jajcarz* (pot.) ‘osoba robiąca hece, dowcipy, kawały; dowcipniś’: *Robi to nie dla wyższych celów, a po prostu „dla jaj”*. *To typowy jajcarz, którego interesuje po prostu forsa* (GW) („Gazeta Wyborcza”), *życiówka* (środ.) ‘życiowy mecz, życiowy wynik’: *W skoku wzwyż wyrównałam „życiówkę”* (GK) („Gazeta Krakowska”).

Zakończenie

W artykule starałam się pokazać, że klasyfikacja chronologiczna jest mocno kłopotliwa. Mimo że tradycja oznaczania jednostek języka nacechowanych czasowo sięga daleko w przeszłość, to problem ustalenia stopnia aktualności warstwy leksykalnej polszczyzny wciąż pozostaje otwarty. Dyskusja nad dylematem: co w języku jest stare, a co przestarzałe, każdorazowo odżywa w procesie przygotowywania słowników, uświadamiając tylko złożoność zagadnienia. Fakt faktem, że każdy leksykon stosuje własny system kwalifikacji chronologicznej, z którym przy korzystaniu ze słownika należy się zapoznać, ale – w moim przekonaniu – proponowane rozwiązania są doraźne, dotyczą bowiem konkretnych dzieł. Każda kolejna publikacja leksykograficzna wprowadza albo nowe kwalifikatory chronologiczne, albo w ogóle z nich rezygnuje, przenosząc wskaźniki chronologizacji wprost do definicji artykułów hasłowych, albo łączy różne ich typy. Wszystko to sprawia, że omawiany system kwalifikacji jest niejednorodny (Majdak 2004: 286–287). Co więcej, we wstępach do poszczególnych słowników z konieczności krótko objaśnia się kryteria stosowania kwalifikatorów, dlatego zwykły użytkownik języka (niebędący językoznawcą) z reguły nie dostrzega różnic w zakresie ich użycia. Wynika z tego, że kwalifikatory chronologiczne są kłopotliwe nie tylko dla leksykografów, ale też dla odbiorców słowników.

Brak odpowiednich założeń w ocenie leksyki obciążonej czasowo to fundamentalny powód „rozdrobienia” w charakteryzowanej grupie kwalifikatorów. O tym, jak trudno wypracować spójną i konsekwentną technikę notowania jednostek nacechowanych chronologicznie, świadczy praktyka leksykograficzna w istniejących słownikach. I choć zawarte w źródłach historycznych i współczesnych kwalifikatory odsłaniają wysiłek słownikarzy włożony w próbę chronologicznej systematyzacji słownictwa, to zarazem pokazują, że uchwycenie zmian zachodzących w obrębie ustępującej warstwy leksykalnej na żadnym etapie „językowego tu i teraz” nie jest łatwe.

Bibliografia

- Bobrowski J. 2018: *Kwalifikatory w WSJP*, [w:] P. Żmigrodzki, M. Bańko, B. Batko-Tokarz, J. Bobrowski, A. Czelakowska, M. Grochowski, R. Przybylska, J. Waniakowa, K. Węgrzynek (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków, s. 61–78.
- Doroszewski W. 1954: *Z zagadnień leksykografii polskiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Dubisz S. 2011: *Kwalifikatory w słowniku – problem nie tylko leksykograficzny*, „Prace Filologiczne” LX, s. 99–107.
- Dubisz S. 2013: *Archiwum, archiwizacja, archiwizować*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 113–115.
- Engelking A., Markowski A., Weiss E. 1989: *Kwalifikatory w słownikach – próba systematyzacji*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 299–309.
- Galle H., Krasnowolski A. (oprac.) 1928: *M. Arcta Słownik frazeologiczny. Poradnik dla piszących*, wyd. 3, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K. 1968: *Słownik terminologii językoznawczej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Handke K., Popowska-Taborska H., Galsterowa I. 1996: *Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie*, Sławiśczyński Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.

- Handke K. 1998: „Czasowe cezury” i przebieg życia wyrazu, [w:] M. Białoskórska (red.), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny. Materiały VI Kolokwium Językoznawczego, Gniezno 26–28 września 1996 r.*, t. 4, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 9–27.
- Handke K. 1999: *Pojęcie i termin „archaizm” na tle zawartości polskich leksykonów*, [w:] M. Białoskórska (red.), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny. Materiały VII Kolokwium Językoznawczego, Gorzów Wielkopolski 16–18 czerwca 1997 r.*, t. 5, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 9–20.
- ISJP: *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Jawór A. 2010: *Reinterpretacje polskich związków frazeologicznych*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 36–47.
- Jawór A. 2011: *Gasnące frazeologizmy*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 88–100.
- Kwapięń E. 2016: *Zmiany znaczeniowe wybranych czasowników mówienia zanikających w dobie nowopolskiej*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, nr 32, s. 183–208.
- Kurkiewicz J. 2007: *Kwalifikatory w Wielkim słowniku języka polskiego*, [w:] P. Żmigrodzki, R. Przybylska (red.), *Nowe studia leksykograficzne*, Lexis, Kraków, s. 29–45.
- Kuryło E. 1993: *Kwalifikatory w trzech największych dwudziestowiecznych słownikach języka polskiego*, [w:] W. Lubaś, F. Sowa (red.), *Wokół słownika współczesnego języka polskiego III. Zakres selekcji i informacji*, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków, s. 61–68.
- L: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. fototypiczne edycji lwowskiej, t. 1–6, Gutenberg Print, Warszawa 1994–1995.
- Majdak M. 2004: *Kwalifikatory jako narzędzie opisu słowa w największych słownikach języka polskiego*, „Prace Filologiczne” XLIX, s. 283–316.
- Piela A. 2012: *Obecność dawnej leksyki w polskiej frazeologii*, „Rozprawy Komisji Językowej”, t. 58, s. 247–260.
- Piela A. 2013: *Nieświadomiane archaizmy w polskich związkach frazeologicznych*, „LingVaria”, nr 1, s. 59–71.
- Piela A. 2014: *Archaizmy jako składniki związków frazeologicznych w słownikach współczesnej polszczyzny*, „Rozprawy Komisji Językowej”, t. 60, s. 235–249.
- Piela A. 2016: *Pozorna tożsamość. Polskie tradycjonalizmy z semantycznym archaizmem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Piela A. 2018: *O frazeologii w słownikach języka polskiego z XIX i początku XX wieku*, „Rozprawy Komisji Językowej”, t. 65, s. 137–153.
- Polański K. (red.) 1999: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- PSWP: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 1–50, Kurpisz, Poznań 1994–2005.
- Rzepka W.R., Walczak B. 1983: *Formy fleksyjne kwalifikowane jako archaizmy w Słowniku Lindego*, „Studia Polonistyczne”, t. 10, s. 106–130.
- SFAP: A. Piela, *Słownik frazeologizmów z archaizmami. Pamiętki przeszłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- SFJP: S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.
- SFWP: S. Bąba, J. Liberek, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Siatkowska E. 1972: *Zanik wyrazów w języku polskim i czeskim (mechanizm procesu i proporcje ilościowe)*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, z. 11, s. 271–291.
- SJPDor: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.
- SJPSzym: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978–1981.
- Smółkowa T. 1975: *Wyrazy wychodzące z użycia w okresie ostatnich osiemdziesięciu lat (na przykładzie Lalki B. Prusa)*, „Polonica”, t. 1, s. 245–258.
- SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927 (Słownik warszawski).
- Swil: *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., t. 1–2, wyd. staraniem i kosztem M. Orgelbranda, Wilno 1861 (Słownik wileński).
- Urbańczyk S. (red.) 1978: *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Walczak B. 1988: *Kwalifikatory w słownikach języka polskiego*, [w:] M. Basaj (red.), *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 413–422.

- Walczak B. 1991: *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Walczak B. 1998a: *Słowa, które wracają*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 3, Poznań, s. 107–116.
- Walczak B. 1998b: *Uwagi o „odchodzącym słownictwie” (w związku z książką K. Handke, H. Popowskiej-Taborskiej i I. Galsterowej)*, [w:] M. Białoskórska (red.), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny. Materiały z VI Koloquium Językoznawczego Gniezno, 26–28 września 1996 r.*, t. 4, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 21–34.
- Walczak B. 2011: *Co to są „dawne słowa”?*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”, t. 10, s. 321–329.
- WSFJP: P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego. Wyrażenia, zwroty, frazy*, Świat Książki, Warszawa 2004.
- WSJPDun: *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, t. 1–2, Langenscheidt, Warszawa 2007.
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007– (online: <http://www.wsjp.pl>, dostęp: 1 czerwca 2020).
- Żmigrodzki P. 2007: *Obiektywizm opisu leksykograficznego jako problem teoretyczny*, [w:] J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska (red.), *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń, s. 165–176.
- Żmigrodzki P. 2009: *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Summary

The troublesome chronological status labels in the dictionaries of the Polish language

Keywords: lexicography, dictionary, lexicographical status label, chronology, diachronic and synchronic linguistics.

The subject of the article constitutes a survey of the techniques of labelling the lexical resources which are chronologically marked in early and contemporary general-purpose and phraseological dictionaries (dictionaries of collocations) of the Polish language. Despite a tradition which spans some centuries (starting from the 17th century), the system of the chronological labelling of language units is quite inconsistent. Lexica feature various types of indication of archaic/anachronic nature of words and lexical combinations, cf. *inter alia* non-literal status labels (*), literal status labels (which appear in an abbreviated form, e.g. *arch.*, *daw.*, *przestarz.*, *histor.*, *rec.* or in a non-abbreviated form, e.g. *dawny*, *wychodzący z użycia*), information about the antiquity of words contained in the definitions of headwords (e.g. *w dawnej Polsce* [in early Poland], *w starożytności* [in antiquity]). The chronological marking of words is also indicated by other status labels, i.e. the frequency-related label (*rzad.*) and the style and usage labels (*książk.*, *podn.*). The article demonstrates the fundamental problems associated with the evaluation of the extent of the currency of dictionary units.